

30 stycznia 2011. IV Niedziela Zwykła. Komentarz ojca Jacka Salija

So 2,3;3,12-13

So 2,3;3,12-13

Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego. I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani mówić kłamstwa. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył.

Ps 146,6-10

REFREN: Ubodzy duchem mają wstęp do nieba

Bóg wiary dochowuje na wieki,
uciśnionym wymierza sprawiedliwość,
chlebem karmi głodnych,
wypuszcza na wolność uwięzionych.

Pan przywraca wzrok ociemniałym,
Pan dźwiga ponizonych;
Pan kocha sprawiedliwych,
Pan strzeże przybyszów.

Ochronia sierotę i wdowę,
lecz występnych kieruje na bezdroża.
Pan króluje na wieki,
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

1 Kor 1,26-31

Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Mt 5,12a

Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.

Ewangelia: Mt 5,1-12a

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:
Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smuca, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy

wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie

Komentarz

"Błogosławieni ubodzy w duchu... Błogosławieni, którzy płaczą".

Spójrzmy na osiem błogosławieństw jako na autoportret Pana Jezusa oraz jako na program naszego upodobnienia się do Niego. "Błogosławieni ubodzy w duchu" - "Lisy mają nory, a ptaki gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma gdzie głowy skłonić" - powiedział kiedyś Jezus o swoim ubóstwie. Całym Jego bogactwem był Jego Ojciec Przedwieczny. Dlatego Jezus ma moc obdarzyć Królestwem Bożym nas wszystkich.

"Błogosławieni, którzy płaczą". Nad grobem Łazarza płakał Jezus nad tym, że znaleźliśmy się we władzy śmierci. Płakał też nad grzechami Jerozolimy, czyli nad grzechami nas wszystkich. Płakał rzetelnie, bo podjął ciężką pracę na krzyżu, aby nas wyzwolić od grzechów i od śmierci.

I został pocieszony, bo dokonał naszego odkupienia.

"Błogosławieni cisi". Jak to prorokował o Jego męce Izajasz: "Dręczono Go, lecz nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony". I jak pisał o Nim Apostoł Piotr: "On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył. Gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sędzi sprawiedliwie".

"Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości". To właśnie z pragnienia sprawiedliwości płynęły te Jego słowa, że "jeśli sprawiedliwość wasza nie będzie większa niż uczonych i faryzeuszów, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego". On przyszedł do nas, ażeby nas wszystkich

wprowadzić na drogę sprawiedliwości, tak jak niegdyś wprowadził na nią celnika i wyzyskiwacza, Zacheusza.

"Błogosławieni miłosierni". Miłosierdzie to chyba nawet główny rys portretu Pana Jezusa. On pochylił się nad trędowatym i ulitował się nad jawnogrzeznicą. Nieustannie otoczony przez chorych i potrzebujących, i litował się nad tłumami, że są jak owce nie mające pasterza.

"Błogosławieni czystego serca". Czyste serce to serce bez reszty oddane Bogu. Jezus, Syn Boży, także swoim ludzkim sercem był cały oddany swojemu Przedwiecznemu Ojcu. Sam mówił o sobie, że Jego pokarmem jest czynić wolę Ojca. I pozostał cały oddany swojemu Ojcu nawet na krzyżu. Właśnie dlatego na krzyżu dokonało się nasze odkupienie.

Tak, spróbujmy spojrzeć na osiem błogosławieństw jak na autoportret Pana Jezusa i jako wezwanie do naśladowania Go.

o. Jacek Salij